Każdy grzesznik to moja zaginiona owca…

Opowiadanie wielkanocne Ewy Mikołaszek pt. „On naprawdę zmartwychwstał”

→str. 10

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

31 marca 2026 Nr 12 (1386)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

reklama...

Wesołych Świąt,

a także zdrowia szczęścia i spokoju

życzy zespół redakcyjny

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

pultusk24.pl

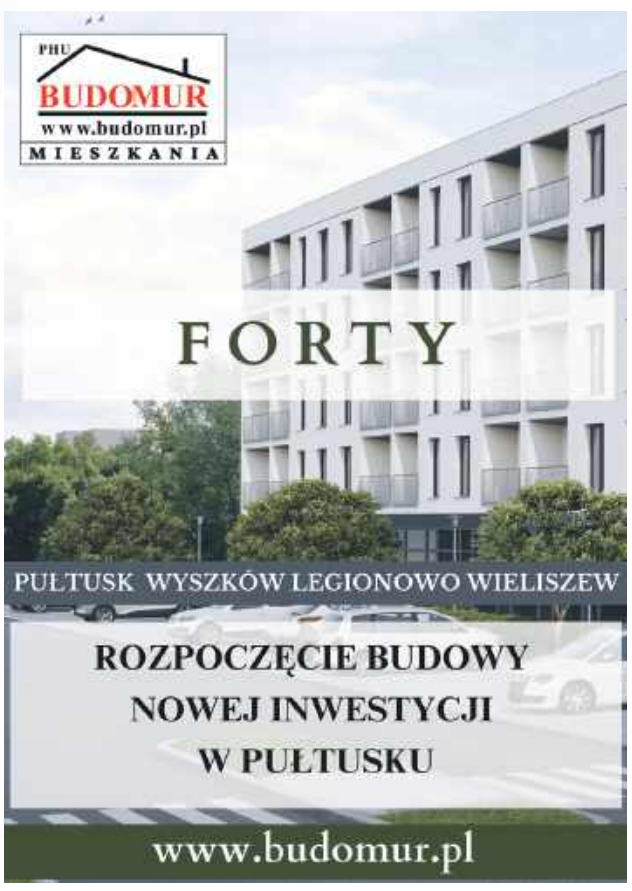

reklama...

Zimna woda, gorąca atmosfera

→str. 12

eprasa.pl 68e601e252

Przeprowadzki na Tysiąclecia 2A planowane do końca kwietnia. Znamy szczegóły zasiedlenia.

Do końca kwietnia mieszkańcy mają wprowadzić się do budynku przy ul. Tysiąclecia 2A. Tym samym zakończy się pełne niewiadomych i obaw, wielomiesięczne oczekiwanie na własny kąt.

Po wielu miesiącach niepewności oraz napiętej atmosfery wokół bloku przy ulicy Tysiąclecia 2A w Pułtusku, sytuacja przyszłych lokatorów wreszcie uległa wyjaśnieniu. Przełom przyniosło Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki SIM Północne Mazowsze, które odbyło się 27 marca, o czym informowaliśmy na Pultusk24, podobnie jak o dniu otwartym dla mieszkańców zorganizowanym w poniedziałek 30 marca.

Przypomnijmy: 13 marca br. mieszkańcy skierowali do Urzędu Miejskiego w Pułtusku oraz zarządu spółki SIM Północne Mazowsze wniosek o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących przekazania lokali w wyremontowanym budynku przy ul. Tysiąclecia 2A. Celem pisma było wyjaśnienie przyczyn przedłużającej się procedury zasiedlenia. Podobne pismo zostało skierowane do spółki SIM.

Mieszkańcy oczekiwali otwartej odpowiedzi w ciągu 14 dni, Urząd Miejski poinformował jednak 27 marca, że dotrzymanie tego terminu nie było możliwe ze względu na trwające mediacje między gminą a spółką. Tego samego dnia w Ciechanowie odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników spółki SIM. Tuż po zakończeniu obrad skontaktowaliśmy się z Prezesem Zarządu SIM, Romanem Niesiobęckim, który przekazał nam, że zgromadzenie zarekomendowało wydanie mieszkań przyszłym lokatorom. Warunkiem jest podpisanie umowy najmu budynku

przez Gminę od spółki SIM, co umożliwi urzędowi dalszy podnajem lokali mieszkańcom.

Finalizacja formalności i podpisanie dokumentów nastąpiła w poniedziałek 30 marca. Tego samego dnia w budynku przy ul. Tysiąclecia 2A odbył się dzień otwarty, dedykowany przyszłym lokatorom oraz przedstawicielom mediów.

Na spotkanie przybyła grupka przyszłych mieszkańców, przedstawicielki Urzędu Miejskiego w Pułtusku, przedstawiciele TBS-u, które będzie administratorem budynku. W późniejszym czasie obecna była również burmistrz Beata Jóźwiak oraz prezes SIM Roman Niesiobęcki. Kiedy mieszkańcy opuścili budynek, na miejscu zastaliśmy jeszcze zastępcę burmistrza Mateusza Miłoszewskiego oraz radnego Adama Ciskowskiego. W rozmowie z nami burmistrz miasta poinformowała, że już w najbliższą środę 1 kwietnia mieszkańcy będą mogli obejrzeć przydzielone im lokale, otrzymają również umowy najmu. Na ich podpisanie będą mieli 7 dni, podobnie jak na wpłacenie kaucji zwrotnej wynoszącej 10 czynszów.

Osoby, które dopełnią wszystkich formalności, będą mogli przeprowadzić się do końca kwietnia, jak zapowiedziała mieszkańcom Beata Jóźwiak. Umowy zostaną podpisane na 25 lat, bo na taki czas gmina podpisała umowę z SIM na wynajem budynku. Jeśli po 25 latach gmina zawnioskuje do SIM-u o przedłużenie umowy na kolejne 25 lat, zostanie ona podpisana.

Wszystko wskazuje na to, że koszmar oczekiwania mieszkańców dobiega końca. Mamy nadzieję, że rzeczywiście termin przeprowadzki do końca kwietnia zostanie zrealizowany. Równolegle spółka i gmina będą kontynuować rozmowy w celu ostatecznego rozstrzygnięcia spornych kwestii finansowych.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

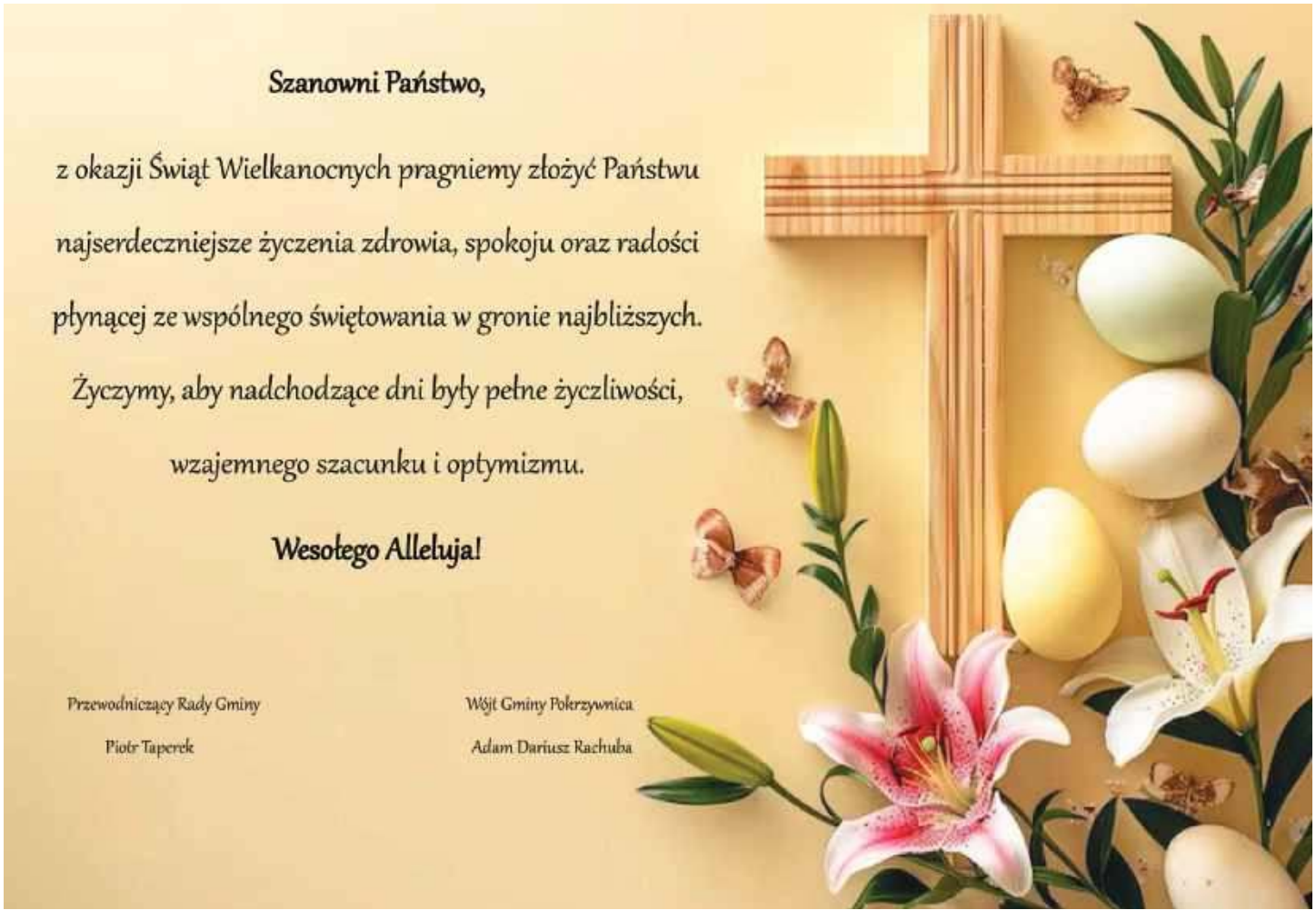

Jan Zalewski nowym Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku

Procedura naboru na jedno z ważniejszych stanowisk w strukturach powiatowych dobiegła końca. Jak poinformował Zarząd Powiatu, nowym Dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Pułtusku został wybrany pan Jan Zalewski.

Wybór został dokonany na podstawie art. 15 ustawy o pracownikach samorządowych. Po przeprowadzeniu szczegółowej procedury konkursowej (nr ogłoszenia KP 03/2026), komisja rekrutacyjna uznała, że to właśnie pochodzący z Pułtuska Jan Zalewski posiada najlepsze kwalifikacje do objęcia tej funkcji.

W oficjalnym uzasadnieniu wyboru czytamy, że zwycięzca naboru nie tylko spełnił wszystkie wymagania formalne zawarte w ogłoszeniu, ale przede wszystkim wykazał się szeregiem umiejętności niezbędnych do zarządzania tak ważną instytucją.

„Pan Jan Zalewski posiada predyspozycje i umiejętności, które gwarantują prawidłowe oraz zgodne z przepisami wykonywanie powierzonych zadań na stanowisku dyrektora" – czytamy w komunikacie.

Jan Zalewski, były Starosta Pułtuski, zastąpił na tym stanowisku wieloletniego dyrektora Witolda Chrzanowskiego, który w lutym tego roku odszedł na emeryturę. Do czasu wyboru Jana Zalewskiego pełniącą obowiązki dyrektora była wieloletnia wicedyrektor Agata Łojek.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 68e601e252

Pułtusk się nie rozwija? To nic - został wpisany do prestiżowego rejestru!

Brak inwestycji w Pułtusku i jego zauważalna przez wszystkich stagnacją w porównaniu z innymi miastami jak choćby Serock, Wyszków czy Ciechanów to nie problem władz miasta – to plan. Miasto zostało właśnie wpisane przez MKiDN do Programu Rozwoju Skansenów - „Kultura ludowa i tradycyjna" - jako drugi obiekt w kraju, zaraz po Skansenie Kurpiowskim w Nowogrodzie. Nowogród znalazł się w prestiżowym rejestrze w marcu br. Była to pierwsza dotacja dla skansenu w historii ministerstwa. Ma być wzorową wioską sprzed lat a nasze miasto wzorowym miastem!

Według założeń programu, rozwój należy ograniczyć do minimum, żeby „nie zepsuć klimatu" Pułtuska. Nowe inwestycje? Tylko jeśli wyglądają na stare. Remonty? Najlepiej tak, żeby było widać, że coś było robione… ale nie do końca. Jakaś pomalowana trwa – obowiązkowo, stare szyldy nie działających od lat knajp – niezbędne.

Władze – jak mówią źródła – mają teraz prostsze zadanie: zamiast tłumaczyć brak zmian, mogą powiedzieć, że to „ochrona dziedzictwa".

Bardzo ważne – oprócz wizualnego wyglądu miasta – jest też aspekt mentalności rodem z czasów kręcenia Alternatyw 4. Główny bohater mówił, że każdy musi być pod kogoś podczepiony. To w naszym mieście nie problem – tu łatwo o przykłady awansów w urzędach po linii partyjno-politycznej, mnóstwo powiązań nie tylko politycznych, koleżeńskich ale i rodzinnych, tu nie trzeba być ekspertem aby wiedzieć kto obejmie wolne stanowisko w tym czy innym urzędzie, na które właśnie ogłoszono nabór. Tego typu klimat w naszym mieście został doceniony.

Dzięki temu światłemu pomysłowi większość, a może nawet wszystkie filmy o PRL i czasach trochę późniejszych, będą w najbliższym czasie kręcone w naszym mieście. Wystarczy zabrać z rynku elektryka urzędu miejskiego, zasłonić parę reklam, pogonić prywatny biznes jak na złość rozwijający się dynamicznie i sceneria gotowa. Resztę zrobi AI. Alternatywy 4 wiecznie żywe. Nie takie rzeczy robiło się w Pułtusku!

Kolejnym krokiem będzie wprowadzenie biletów wstępu do miasta i przewodnika: „Tu nic się nie zmieniło od lat – proszę spojrzeć na prawo. I jeszcze bardziej na prawo!". I teraz wszystko zaczyna mieć sens!

Franciszek Anioł
redakcja@pultusk24.pl

Rewolucja drogowa na ul. Daszyńskiego – jeszcze w kwietniu ruch lewostronny!

Mieszkańcy powinni przygotować się na istotne zmiany w organizacji ruchu. Zgodnie z najnowszym rozporządzeniem Ministerstwa Infrastruktury pn. „Program Harmonizacji Kierunków Jazdy w Europie Środkowej 2030", od połowy kwietnia na ulicy Daszyńskiego zostanie wprowadzony ruch lewostronny. Jak informują urzędnicy, decyzja ta ma na celu, cytując nowe prawo, „poprawę płynności ruchu oraz dostosowanie lokalnej infrastruktury do przyszłych standardów międzynarodowych".

Pilotażowy odcinek został wybrany nieprzypadkowo – według analiz, ulica Daszyńskiego charakteryzuje się „optymalnym poziomem dezorientacji kierowców" (rozdz. 15, pkt 9b. OOŚ – Ocena Oddziaływania na Środowisko), co ma ułatwić wdrożenie nowego systemu. W ramach przygotowań, już w ciągu najbliższych dni, zostaną odwrócone wszystkie znaki drogowe, a linie na jezdni zostaną przemalowane specjalną, „tymczasowo trwałą" farbą.

Kierowcy proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności oraz o wcześniejsze przećwiczenie jazdy lewą stroną – najlepiej na pustym parkingu lub w wyobraźni. Dodatkowo, w godzinach szczytu na miejscu pojawią się specjalni koordynatorzy ruchu, którzy będą pomagać kierowcom poprzez gestykulację, gwizdki oraz – w razie potrzeby – znaczące spojrzenia.

Urząd Miasta uspokaja, że jest to test przed możliwym rozszerzeniem programu na kolejne ulice. Jeśli pilotaż zakończy się sukcesem, niewykluczone, że już w przyszłym roku całe miasto dołączy do grona miejsc dla tzw. kierowców „myślących lewostronnie".

Mieszkańcy pytani przez nas o opinię reagują różnie – od entuzjazmu po lekkie niedowierzanie i oburzenie zbyt krótkim okresem na dostosowanie się do nowych przepisów. Prosimy wszystkich o zachowanie uwagi.

Lucjan Kotlarski
redakcja@pultusk24.pl

TYLKO U NAS! PISZEMY O TYM PIERWSI

Telewizja Republika otwiera swój oddział w Pułtusku

Choć mówiło się już o tym od dawna, w poniedziałek 30 marca Zarząd Telewizji Republika poinformował o zamiarze utworzeniu w naszym mieście swojego oddziału regionalnego. Redakcja ma zająć część pomieszczeń Domu Polonii.

Według naszych nieoficjalnych informacji, decyzja o wyborze Pułtuska jako „miasta tradycji i patriotyzmu" była jednogłośna nie bez powodu – to tu inaugurowali kampanie i triumfowali po wyborach czołowi politycy PiS, jak Beata Szydło, Andrzej Duda czy Karol Nawrocki. To tu przyjeżdżają na spotkania Antoni Macierewicz, Jarosław Kaczyński czy Przemysław Czarnek.

Nie bez znacznie jest też nowopowstała koalicja PiS z PSL. Jest w samorządach klimat i szansa na roczną umowę na publikację ogłoszeń!

Z nieoficjalnych doniesień wynika, że Telewizja Republika planuje ulokować swoje główne studio w jednej z zamkowych sal, co pozwoli na prowadzenie programów z „najdłuższym rynkiem w Europie" w tle. To jednak nie koniec rewelacji. Ze względu na unikalne położenie naszego miasta, stacja planuje uruchomienie pierwszej w Polsce „Wodnej Redakcji Interwencyjnej", w skrócie WIR. Reporterzy mają poruszać się po Narwi brandowanymi gondolami, aby z mikrofonem i kamerą docierać do mieszkańców regionu. Jest tylko jeden problem – stacja w tej chwili nie ma kasy na inwestycję i musi poczekać na przejęcie władzy przez politycznych sojuszników i wtedy szybko dostanie coś z Funduszu Patriotycznego czy innego „Drawno jest z lasu". Drugie rozwiązanie to zbiórka na antenie ale podobno widzowie są coraz mniej zaangażowani. Mówi się również, że gwiazdy tej telewizji już szukają tematów w okolicy, ale stacja zapowiada też ścisłą współpracę z lokalnymi mediami, wpisującymi się ideologicznie w ducha tejże stacji. Prace nad otwarciem w Pułtusku oddziału mają się rozpocząć już 1 kwietnia.

Agnieszka Nowak
redakcja@pultusk24.pl

eprasa.pl 68e601e252

Niech Wielkanoc będzie czasem spokoju, nadziei
i radosnych chwil przy wspólnym stole.

Najlepsze życzenia świąteczne składa

POLMLEK

GRUPA POLMLEK

eprasa.pl 68e601e252

Drodzy Mieszkańcy Mazowsza!

Życzymy Wam zdrowia i wzajemnej życzliwości. Niech nadchodząca Wielkanoc przyniesie nadzieję, siłę i radość z każdego dnia.

Ludwik Rakowski
Przewodniczący
Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Adam Struzik
Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl 68e601e252

To nas kręci! - czyli Wielkanoc z Kołem Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki"

Zapraszamy do świata, w którym korzenie dają siłę, by realizować cele, a każda inicjatywa jest dowodem na to, że razem możemy więcej. Do świata, w którym mądrość babć spotyka się z niepokorną wizją wnuczek. I obie udaje się pogodzić. Zaglądamy do tego kobiecego (i nie tylko) świata, by pokazać, że to, co nas w kołach „kręci", to nie tylko pasja, z jaką działają. To także szacunek do historii regionu, jego tradycji. To odpowiedzialność za jutro. To niezłomna wiara, że serce wsi bije dokładnie tam, gdzie spotykają się One – Koła Gospodyń Wiejskich.
W wielkanocnym odcinku naszego cyklu „To nas kręci! - Maria Przybysz-Rębały, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki opowiada o działalności KGW, o pielęgnowaniu tradycji wielkanocnych. Dzieli się też przepisem na wielkanocne ciasto drożdżowe, z którego zrobicie baranki i zajączki.

Koło Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki"

Historia naszego Koła Gospodyń Wiejskich „Dziarskie Błędostowianki" jest bardzo krótka, ale niezwykle dynamiczna.

Wszystko zaczęło się od marzeń naszej obecnej przewodniczącej - Marii Przybysz-Rębała. Marysia od lat mieszka w Błędostowie. Dzięki swojej empatii i chęci niesienia pomocy stała się prawdziwym łącznikiem międzypokoleniowym. Zna naszą wieś od kilkudziesięciu lat - jej mieszkańców, ich historie i tradycje. Chcąc to wszystko pielęgnować, postanowiła zrekonstruować Koło Gospodyń Wiejskich, które kiedyś już istniało.

Wszystko zadziało się bardzo szybko i duża część mieszkanek Błędostowa zaangażowała się w działalność Koła. Nie sposób nie wspomnieć o tym, że nasze Koło tworzą nie tylko mieszkanki Błędostowa. Są z nami również Sympatycy - dziewczyny z okolicznych wsi, które z wielkim sercem angażują się w naszą działalność. Zawsze możemy na nie liczyć - chętnie pomagają, aktywnie uczestniczą w wydarzeniach i wnoszą mnóstwo dobrej energii. Dzięki nim działamy razem jeszcze prężniej, a nasza wspólnota staje się silniejsza i bardziej zintegrowana.

Najważniejszym celem, który nam przyświeca, jest pielęgnowanie naszej wiejskiej tradycji. Dzielimy się ze współczesnym światem uprzejmością, dobrym i zdrowym jedzeniem oraz wspólnym świętowaniem rodzinnych uroczystości. Jednocześnie staramy się jednoczyć wszystkie grupy społeczne działające w wiosce.

Jako Koło angażujemy się w życie lokalnej szkoły, straży pożarnej oraz kościoła. Każda z tych instytucji jest nam szczególnie bliska - w szkole uczą się nasze dzieci i wnuki, w straży działają nasi mężowie i synowie, a życzliwość naszego proboszcza, księdza Jarosława Bukowskiego, pozwala nam rozwijać się duchowo i nie tracić wiary w sens działalności.

Wielokrotnie uczestniczyłyśmy w akcjach charytatywnych, wspierając zbiórki na rzecz osób chorych i niepełnosprawnych. Zawsze chętnie pomagamy przy organizacji takich wydarzeń jak pikniki rodzinne, odpusty parafialne, Dzień Kobiet, Boże Narodzenie, Wielkanoc, a także uroczystości szkolne i rocznice związane z działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej.

Od samego początku istnienia Koła dzielimy się naszą wiedzą, lokalną kuchnią i tradycją. Dzięki temu nawiązałyśmy współpracę z Pułtuską Gazetą Powiatową oraz ogólnopolską telewizją. Chętnie uczestniczymy w programach kulinarnych, prezentując nasze błędostowskie smakołyki.

Pragniemy podkreślić, że pielęgnowanie tradycji i historii w takiej formie nie jest łatwe. Wymaga dużego zaangażowania, poświęcenia i determinacji - zarówno naszej prezeski, jak i wszystkich „Dziarskich Błędostowianek". Jednocześnie czerpiemy z tej działalności ogrom pozytywnej energii, która pomaga nam w codziennym życiu.

Dzięki naszemu Kołu dbamy również o wiejską remizę strażacką, gdzie regularnie się spotykamy. To miejsce rozmów o naszych potrzebach i problemach, ale też chwili wytchnienia przy herbacie i domowym cieście.

Wierzymy, że działalność naszego Koła daje nam siłę, pozwala choć na chwilę zapomnieć o codziennych troskach i pokazuje, że zawsze możemy na siebie liczyć.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspierają nas w naszej działalności. Wierzymy, że nigdy nie zabraknie nam sił do pielęgnowania wiejskiej tradycji, a coraz młodsze „Dziarskie Błędostowianki" będą kontynuować idee swoich mam. Pamiętamy, że myśląc globalnie, warto działać lokalnie.

KGW „Dziarskie Błędostowianki" z dumą pielęgnuje piękne tradycje wielkanocne, które łączą naszą społeczność i podkreślają wyjątkowy charakter świąt.

Każdego roku spotykamy się wspólnie z druhami z OSP Błędostowo na uroczystym spotkaniu wielkanocnym. To czas rozmów, składania życzeń oraz wzmacniania więzi sąsiedzkich i przyjacielskich.

Szczególnym elementem naszych przygotowań jest tworzenie dużej, pięknej **palmy wielkanocnej**, którą z wielkim zaangażowaniem i sercem przygotowujemy dla księdza do kościoła. Palma ta jest symbolem naszej pracy, współpracy i przywiązania do tradycji.

Nie brakuje również wspólnego **malowania jajek**, które sprawia wiele radości i pozwala puścić wodze fantazji - każda pisanka jest wyjątkowa i tworzona z sercem.

Przygotowujemy także własne **palemki wielkanocne**, z którymi następnie wybieramy się na mszę w Niedzielę Palmową, podkreślając w ten sposób nasze przywiązanie do tradycji i wspólnoty. W naszych przygotowaniach nie może zabraknąć **wypieków** - wspólnie pieczemy

eprasa.pl 68e601e252

wielkanocne baranki i zajączki, które nie tylko pięknie wyglądają na świątecznym stole, ale również smakują wyśmienicie i wprowadzają wyjątkową, domową atmosferę. Najmłodszym, wielką radość sprawia poranek wielkanocny, kiedy wyruszają na **poszukiwanie zajączka**. W różnych zakamarkach czekają na nie poukrywane smakołyki i cukierki, co wywołuje wiele uśmiechu i ekscytacji. Radosnym i bardzo lubianym zwyczajem jest **Lany Poniedziałek** - w naszej okolicy wszyscy się znają, dlatego oblewać można każdego, a wspólna zabawa i śmiech towarzyszą nam przez cały dzień. Dzięki takim działaniom nie tylko podtrzymujemy wielkanocne zwyczaje, ale również przekazujemy je kolejnym pokoleniom, budując wspólnotę opartą na szacunku, radości i wzajemnym wsparciu.

Przepis na Wielkanocne ciasto drożdżowe na baranki i zajączki

Puszyste, maślane i pachnące wanilią – idealne ciasto drożdżowe do świątecznych foremek. Doskonałe na wielkanocny stół, zarówno jako dekoracja, jak i pyszny wypiek do kawy.

Składniki:
- 4 i 1/2 szklanki mąki pszennej
- 1 szklanka mleka
- 8 żółtek (z dużych jaj)
- 3/4 szklanki cukru
- 150 g masła
- 40–50 g świeżych drożdży (lub 7–8 g suchych)
- 1 opakowanie cukru wanilinowego lub 1 łyżeczka ekstraktu waniliowego
- szczypta soli
- opcjonalnie: skórka otarta z cytryny lub pomarańczy

Sposób przygotowania:

1. Przygotowanie rozczynu
Mleko lekko podgrzać (powinno być letnie). Dodać drożdże, łyżkę cukru oraz 2–3 łyżki mąki. Wymieszać i odstawić na 10–15 minut w ciepłe miejsce, aż rozczyn zacznie rosnąć.

2. Ucieranie żółtek
Żółtka utrzeć z cukrem oraz cukrem wanilinowym na jasną, puszystą masę.

3. Wyrabianie ciasta
Do dużej miski wsypać mąkę, dodać szczyptę soli, następnie wlać wyrośnięty rozczyn i masę jajeczną. Wymieszać składniki, po czym dodać roztopione i przestudzone masło. Wyrabiać ciasto przez około 10–15 minut, aż stanie się gładkie i elastyczne.

4. Wyrastanie
Ciasto przykryć ściereczką i odstawić w ciepłe miejsce na 1–1,5 godziny, aż podwoi swoją objętość.

5. Formowanie
Wyrośnięte ciasto przełożyć do wysmarowanych masłem i oprószonych mąką foremek w kształcie baranków i zajączków, wypełniając je do około 2/3 wysokości. Odstawić na kolejne 20–30 minut do ponownego wyrośnięcia.

6. Pieczenie
Piec w temperaturze 170–180°C przez 30–40 minut (w zależności od wielkości form). W razie potrzeby przykryć wierzch papierem do pieczenia, aby zapobiec nadmiernemu rumienieniu.

Nasza nowa rubryka - „To nas kręci!" - to hołd dla Kół Gospodyń Wiejskich. Pokazujemy w niej, jak wielką siłę ma ta wspólnota.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 68e601e252

Witajta Kochane Ludziska! Już po raz 27.

Kiedy na pułtuskim rynku słychać kurpiowską gwarę. Kiedy pachnie parzakami, rejbakiem, świeżym chlebem, miodem czy kozicowym piwem. Kiedy od kolorów strojów kurpiowskich, palm, wikliny, włóczki, ręcznie wykonanych obrusów, serwet, wycinanek z papieru, pisanek i kwiatów z bibuły kręci się wręcz w głowie, wiadomo, że rozpoczęły się Spotkania Wielkanocne na Kurpiach. W sobotę 28 marca 2026 r. impreza odbyła się już po raz 27. Jej głównym organizatorem od czterech lat jest Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi.

- Witajta Kochane Ludziska na przedświątecznym spotkaniu! Wszelkie ludziska z Pułtuska, ale i goście cośta przyjechali, nadciągajta na wielki rynek! - tradycyjnym zawołaniem rozpoczął 27. Spotkania wielkanocne na Kurpiach Witold Kuczyński, popularyzator i dokumentalista kultury kurpiowskiej. Dodał też, że orędownikiem i dobrym duchem imprezy, który próbuje jednoczyć Kurpie Zielone z Kurpiami Białymi w Pułtusku, jest Janusz Pawlak, koordynator Biura Regionalnego NIKiDW w Pułtusku.

- Konkurować z Witkiem Kuczyńskim to jest ogromnie trudna konkurencja, bo jak widzieliście on i gra, i śpiewa, jest multiinstrumentalistą, pięknie mówi w gwarze! Taka konkurencja to jest coś wspaniałego! Wspaniale, że macie tutaj takich ludzi. I wspaniale, że Janusz Pawlak potrafił tutaj takich ludzi zaangażować. Wydarzenie odbywa się po raz 27. My jesteśmy z Państwem po raz czwarty. Zaczyna to być taka nowa tradycja. Mam nadzieję, że się utrzyma i będziemy nadal mogli gościć u Państwa i współorganizować to wydarzenie. Jestem pod ogromnym wrażeniem tego, co tutaj się dzieje. Jeśli chodzi o organizację tego wydarzenia, robimy to dlatego, żeby nie tylko w Warszawie, ale na terenie całej Polski, ludzie mogli spotkać się z kulturą i tradycją, żeby umieli rozpoznać podstawowe dania, wyroby, hafty. Żeby wiedzieli z czym mają do czynienia. Bo przykro trochę, jeżeli człowiek mieszka na tym terenie i nic o nim nie wie. Chcielibyśmy taką wiedzę przybliżyć każdemu z mieszkańców zarówno Pułtuska, jak i tym, którzy tutaj przyjadą - mówił nam Dariusz Boszko, zastępca dyrektora Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi.

Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska, której towarzyszyła zastępczyni Anna Ignatowicz, zachęciła wszystkich do korzystania ze wszystkich przygotowanych na sobotę atrakcji. Z kolei Janusz Pawlak podziękował m.in. Andrzejowi Popowiczowi, dyrektorowi Muzeum Regionalnego w Pułtusku i Sylwii Słojkowskiej-Affelskiej za ogrom pracy włożonej w organizację imprezy oraz Halinie Witkowskiej prezesce Stowarzyszenia „Puszcza Biała – moja Mała Ojczyzna" odznaczonej odznaką honorową Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Zasłużony dla Kultury Polskiej". Podziękowania skierował też w stronę Pauliny Dąbkowskiej z Centrum Dziedzictwa Kulturowego.

Kolorowe stoiska lokalnych twórców i producentów zachęcały do kupowania świątecznych dekoracji i próbowania potraw. Wybór był duży, od kwiatów z bibuły, przez palemki, ceramikę, jaja, koszyczki wielkanocne, po dzieła wykonane na szydełku, stroiki czy wycinanki. Można było spróbować parzaków (rewelacyjne!), fafernuchów (ciasteczka kurpiowskie), rejbaka (babki ziemniaczanej), chleba ze smalcem, żurku, pierogów, przetworów z owoców, ciast i wielu, wielu innych rarytasów kuchni kurpiowskiej. Klimat spotkania tworzyli też muzycy, grajkowie, śpiewacy i towarzysząca występom gadka kurpiowska.

Tuż przy rynku, w pułtuskiej „trzynastce" - tradycyjnie już - odbywały się warsztaty dla dzieci i dorosłych. Przy wspólnym stole tworzono wycinanki, kwiaty z bibuły, ozdabiano jaja najstarszą metodą batikową. Przyjechały na nie twórczynie z Puszczy Zielonej i Puszczy Białej.

Podczas wielkanocnego spotkania ogłoszono też, które z KGW zrobiło najlepszy rejbak. Wygrały - KGW Bursztynianki z Cierpięt i KGW Nowinianki z Leszczydołu-Nowin. Nagrody wręczyli zastępca burmistrza Pułtuska Anna Ignatowicz i Zastępca Dyrektora Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi w Warszawie Dariusz Boszko.

- Spotkanie ze sztuką wielkanocną Kurpi to już ćwierć wieku tradycji organizowania tego wydarzenia w naszym mieście. Impreza, organizowana początkowo przez pułtuskie instytucje kultury, teraz, po latach, dzięki zaangażowaniu Narodowego Instytutu Kultury i Dziedzictwa Wsi, dostała nową jakość. Bardzo się z tego cieszymy. Cieszymy się, że tradycja kultury kurpiowskiej wciąż jest żywa. Nie tylko na Kurpiach Zielonych, ale też na części Kurpi Białych, na pograniczu których znajduje się Pułtusk. Bardzo się cieszymy, że tak wielu młodych ludzi uczestniczy w warsztatach, uczestniczy w koncertach, korzysta z dobrodziejstwa stoisk, które na pułtuskim rynku zagościły. To wspaniały moment na przeżycie inaczej tego zbliżającego się czasu świątecznego - mówił nam Andrzej Popowicz, dyrektor Muzeum Regionalnego w Pułtusku.

Filmy i zdjęcia ze Spotkań Wielkanocnych na Kurpiach zobaczycie na redakcyjnym FB.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 68e601e252

Szanowni Klienci i Kontrahenci,

Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć Państwu
najserdeczniejsze życzenia.
Życzymy, aby wiosenna atmosfera
przyniosła nowe pomysły
i energię do realizacji
wszystkich planów i marzeń.
Dziękujemy za zaufanie i współpracę,
która jest dla nas niezwykle cenna.
Mamy nadzieję na dalszy wspólny rozwój
i sukcesy w przyszłości.

DROGI I MOSTY KACZMARCZYK Kacice k/Pułtuska Rok zał. 1985

BRIX

Wesołych Świąt Wielkanocnych!
Zarząd firmy Drogi i Mosty

Z okazji Świąt Wielkanocnych
Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie
składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju
oraz wszelkiej pomyślności.

Niech ten wyjątkowy czas odrodzenia przyniesie nadzieję,
siłę oraz wiarę w lepsze jutro, a wspólnie spędzone chwile w gronie
najbliższych będą źródłem radości i wytchnienia
od codziennych obowiązków.

Darz Bór!

LEWICA

Z okazji Świąt Wielkanocnych wszystkim
mieszkańcom Pułtuska
i powiatu Pułtuskiego
składamy najserdeczniejsze życzenia.
Niech ten czas będzie pełen spokoju,
wzajemnej życzliwości i odpoczynku
w gronie najbliższych.

Zarząd Nowej Lewicy w Pułtusku

eco PUŁTUSK eco PUŁTUSK Plus

Radosnych, zielonych i pełnych słońca
Świąt Wielkanocnych
dla wszystkich Mieszkańców Pułtuska!
Życzymy Państwu wytchnienia blisko natury
oraz mnóstwa energii
na nadchodzące dni. Wszystkiego dobrego
życzy

zespół Eco Pułtusk & Plus

Radosnych Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego! Niech wielkanocny czas
przyniesie Państwu zasłużony odpoczynek
oraz optymizm na każdy nadchodzący dzień.
Wszystkiego dobrego życzą

Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej
w Pułtusku Sp. z o.o.

eprasa.pl 68e601e252

Każdy grzesznik to moja zaginiona owca…

Opowiadanie wielkanocne Ewy Mikołaszek pt. „On naprawdę zmartwychwstał”

W grudniu zachwyciła wspomnieniami o Bożym Narodzeniu, konnych zaprzęgach, wyprawie na pasterkę i opowiadaniem „Pastuszek”. Kiedy odwiedziła nas na początku wiosny przeczuwaliśmy, że szykuje kolejną niespodziankę. I tak się stało… Ewa Mikołaszek! Pułtuska poetka, autorka opowiadań dla dzieci i dorosłych, przekazała Czytelniczkom i Czytelnikom wspaniały prezent - związane z Wielkanocą opowiadanie „On naprawdę zmartwychwstał”. Jesteśmy jedyną gazetą, która je publikuje.

Na Święta Bożego Narodzenia napisała Pani opowiadanie „Mały Pastuszek”. Teraz, z okazji Świąt Wielkanocnych przeczytamy i usłyszymy „On naprawdę zmartwychwstał”. Które z tych opowiadań łatwiej było pisać?

Boże Narodzenie jest wdzięcznym tematem, tak jak narodziny dziecka. Cała rodzina chce go zobaczyć, zrobić zdjęcie pierwszego uśmiechu, uściskać i chwalić się im wszem i wobec… Natomiast śmierć bliskiej osoby niesie smutek. Trudno się opowiada o cierpieniu, które towarzyszyło jej w ostatnich dniach życia. Podobnie jest z Męką Chrystusa. To trudny temat, szczególnie dla dzieci. Jak wytłumaczyć dziecku, że Bóg Ojciec pozwolił na to, by Jego Syn został skazany na tak okrutną mękę! Co odpowiedzieć, gdy zada pytanie – „Czy aby na pewno Bóg jest miłością i stworzył człowieka z miłości i dla miłości?”

To jak jest z tą miłością…? Co Pani myśli na ten temat?

Cóż… odpowiedź powinna być prosta – Tak! Bóg jest miłością i stworzył człowieka z miłości… Życie jednak niesie ze sobą tyle bólu i cierpienia, że wielu z nas, dorosłych, zastanawia się czy aby na pewno… a może Bóg stworzył człowieka z nudów, dla zabawy… Gdy ma dobry humor obsypuje nas szczęściem, zdrowiem, powodzeniem, a gdy się znudzi rzuca nami, jak niechcianą zabawką, w otchłań cierpienia i wszelkich nieszczęść.

Zgadza się Pani z takim stwierdzeniem…? Patrząc na ogrom rozmaitych nieszczęść, problemów i cierpienia nie dziwią te wątpliwości…

Odpowiem pytaniem – Czy matka potrafiłaby patrzeć spokojnie na cierpienie dziecka? Nie próbowałaby wyrywać go ze szponów zła? Niektórzy twierdzą, że to Bóg stworzył Anioła, który się zbuntował. Czy Bóg nie wiedział, że tak się stanie? Stwarzając go wprowadził Zło, które człowiekowi wydało się atrakcyjniejsze niż Dobro… i w konsekwencji człowiek utracił prawo do wiecznego szczęścia. Jezus – Druga Osoba Boska – stał się człowiekiem, by to zło naprawić przez swoją śmierć na krzyżu. Trudno to zrozumieć, ale bez wiary w zbawcze cierpienie Jezusa, które ma otworzyć nam zamknięte wrota Nieba, nasze życie,

nasze cierpienie byłoby tylko udręką, koszmarem.

Wiara pomaga wszystko przetrzymać, walczyć z chorobą, znosić w miarę cierpliwie jej niedogodności, delikatnie mówiąc. Wiara daje siłę, by umieć przebaczać i wyciągnąć rękę w stronę tych, którzy nas skrzywdzili.

Na końcu drogi krzyżowej jest grób i… Zmartwychwstanie.

Wiara daje nadzieję na to, że po dniach bólu i cierpienia przyjdą chwile opromienione radosnym blaskiem zmartwychwstania, gdyż „On naprawdę Zmartwychwstał”…

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

ON NAPRAWDĘ ZMARTWYCHWSTAŁ

autorka: Ewa Mikołaszek

- Tato! Tato! – mały Dawid zawołał –
Tato, spójrz, ile ludzi dokoła.
Mogę pobiec i zobaczyć, dokąd spieszą się tak?
- A co?! – krzyknął ojciec – roboty ci brak?
- Ale tatku! Oni niosą ze sobą gałęzie palmowe,
Idą i wznoszą je wysoko nad głowę.
- Weź się za robotę huncwocie,
A nie, gapisz się stojąc przy płocie.
Już chciał odejść, by owieczek pilnować,
Gdy trzej chłopcy zaczęli go wołać:
- Dawid! Chodź! Chodź powitać Jezusa!
On na osiołku w stronę świątyni rusza.
Ludzie pod kopytka osiołka szaty rzucają,
A inni, najpiękniejsze gałęzie palmowe zrywają.
Rozejrzał się chłopiec, sprawdzając czy tata wciąż stoi,
Bo szczerze mówiąc, trochę się go boi.
- Nie ma – szepnął Dawid - poszedł chyba do domu,
Wymknę się cichutko, nie mówiąc nikomu.
I pobiegł z kolegami w stronę świątyni.
- O matko! – zawołali chłopcy – co też ten Jezus czyni?
- Czemu wywraca stoły? – stojący tam ludzie oniemieli.
- To jest dom mego Ojca! – wołał Jezus – czyżbyście o tym zapomnieli?
Wyrzucił ze świątyni wszystkich sprzedających,
Kazał opuścić dom Boży wszystkim kupującym.
Wszystkim, którzy na modlitwę tu nie przyszli
Rozkazał stanowczo, aby stamtąd wyszli.
Jezus wołał, że domem modlitwy ma być świątynia,
A nie jaskinią zbójców, gdzie zwierzęta się zabija.
Chłopcy nie czekali, co będzie dalej, byli zbyt wystraszeni,
Wycofali się i szybko do domu pobiegli.
Dawid ani na chwilę nie zmrużył oka tej nocy,
Nie mógł uwierzyć w to, co widział na własne oczy.
- Jezus – nauczyciel, uzdrowiciel, zmarłych wskrzeszał z grobu,
A tu nagle krzyczy, wywraca stoły i to w Bożym domu…
Minęło kilka dni, cztery, a może tylko trzy,
Dawid patrzy, a do jego taty jacyś goście przyszli.
Pobiegł więc do domu, że niby głodny i trochę zmęczony,
Tak naprawdę był ciekaw ich dziwnej rozmowy.
Goście mówili coś o Wieczerniku i o tym co się tam działo:
Że Jezus wino zmienił w Krew, a chleb w swoje Ciało,
Że smutek ogarnął wszystkich, gdy Pan wskazał Judasza,
Bo sprzedał Go za 30 srebrników – przecież to niewielka kasa…
Mówili jeszcze coś o Oliwnym Ogrodzie,
Dawid znał to miejsce, przecież chodzi tam co dzień.
Powiedzieli, że Jezus modlił się tam z uczniami,
Gdy przyszli żołnierze i stamtąd Go zabrali.
Potem biczami bili, na głowę włożyli koronę cierniową,
Kłaniali się jak królowi. Był dla nich „zabawką” nową.
W końcu Jezusa przed oblicze Piłata zaprowadzili
I… karę śmierci na krzyżu na nim wymusili.
Podobno Piłat próbował Jezusa ocalić,
Kazał nawet złoczyńcę Barabasza sprowadzić.
- Kogo chcecie ocalić? – zapytał Piłat – Jezusa, króla waszego,
Czy Barabasza – złoczyńcę największego?
Gdy Dawid usłyszał, że tłum Barabasza ocalić wołał,
- O Boże! Jak to? – cichutko zawołał.
- Dawid! Dawid! – zawołali koledzy – Dawid, wyjdź na chwilę.
- Czekają na ciebie koledzy – szepnęła mama – jeśli się nie mylę.
Biegnij szybko, pobaw się trochę z chłopcami,
A nie zamartwiasz się tymi opowieściami.
- Dawid! Dawid! – wołali chłopcy jeden przez drugiego,
Pewnie nie słyszałeś, ale wydarzyło się coś strasznego.
- Jezusa – rzekł jeden chłopców - wiesz, Tego co Mu Hosanna śpiewali,
Teraz Go Uczeni w Piśmie na śmierć skazali.
- I to na śmierć krzyżową… - dodał drugi. - On teraz idzie na Golgotę,
Ubiczowany, w cierniowej koronie, zalany krwią i potem.
- Idziesz z nami? -zapytał trzeci. - My biegniemy, bo chcemy zobaczyć…
- Wiesz – przerwał pierwszy - niektórzy mówią, że cud może się zdarzyć.
Może Bóg przyśle Aniołów, by Go ocalili,
I ci Aniołowie nie pozwolą, by Go powiesili.
- Przecież na krzyżu tylko łotrów wieszają,
Drugi z chłopców dodał - a nie tych, którzy wszystkim pomagają.
Pobiegli chłopcy co sił w nogach, w tłum się wmieszali,
Trochę przerażeni, trochę zaciekawieni Jezusa szukali.
W końcu Go zobaczyli. Jakieś kobiety szły obok, płakały,
Żołdacy nie pozwalali im podejść, wciąż je przeganiali.
Jednej udało się podbiec, wytarła Mu twarz i… spojrzała zdziwiona,
Na chuście odbiła się twarz Jezusa, niczym obraz.
Jezus znów upadł. Żołdacy jakiegoś człowieka zatrzymali
I dźwigać krzyż z Jezusem mu nakazali.
Doszedł Jezus na Wzgórze. Nie zdarzył się cud.
Nie było tam Aniołów, tylko wzburzony lud.
Ludzie wciąż drwili z Jezusa, wciąż wołali,
Że skoro jest Synem Bożym, niechaj Go Bóg ocali.
A Jezus?… Wisiał cicho na krzyżu, spoglądał na Matkę swoją,
Patrzył na tych, którzy pod krzyżem stoją.
A potem zawołał: - Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią.
Zapadła ciemność. Wszyscy myśleli, że zginą.

eprasa.pl 68e601e252

Jezus pochylił głowę, swego ducha oddał w ręce Ojca.
Chłopcy zastanawiali się, czy uciekać, czy wytrwać do końca.
To właściwie był koniec … Wszyscy tak myśleli.
Żołdacy chcąc mieć pewność, grób Jezusa głazem zasunęli.
Dawid wrócił do domu smutny, zły – sam nie wiedział, dlaczego,
W sumie to liczył, że wydarzy się coś, coś niesamowitego.
Na przykład, że zobaczy Armię Aniołów z wielkimi mieczami,
Którzy przybywają walczyć z żołdakami.
A najlepiej by było, gdyby wcześniej przybyli,
Zanim źli ludzie Jezusa na krzyżu powiesili.
Dawid nie mógł zrozumieć, dlaczego Bóg Ojciec nic nie zrobił,
By uratować Jezusa, by pomóc swemu Synowi.
Smutny położył się spać, gdyż było już późno,
Nie mógł jednak zasnąć. Liczył owce – na próżno.
Wstał o świcie, choć inni spali jeszcze,
Poczuł na plecach chłód, przeszły go zimne dreszcze.
- Wrócę do łóżka… a może… pójdę zobaczyć grób, w którym Jezus leży,
I przy okazji zobaczę ilu pilnuje Go żołnierzy?
Pobiegł drogą w stronę groty, która za grób Jezusowi służyła.
Stanął zdziwiony. Nie było żołnierzy, a skała odsunięta była.
Podszedł bliżej, zajrzał. Nie było nikogo w grocie.
Nagle ujrzał Anioła, lśniącego, jakby skąpanego w złocie.
Anioł uśmiechnął się do Dawida i wskazał dłonią, by się obejrzał.
A gdy Dawid odwrócił się … nie dowierzał.
- Przecież sam widziałem – Panie Jezu - umarłeś na krzyżu,
I złożyli Cię w tym grobie – widziałem, byłem w pobliżu.
- Zburzcie tą świątynię – rzekł Jezus - a Ja w trzy dni ją odbuduję…
- Co to znaczy Panie? - zapytał Dawid - Nic z tego nie pojmuję.
- Nie chodziło o budynek, - wyjaśnił Jezus - tylko o moje Ciało,
Które po trzech dniach z grobu zmartwychwstało.
- Ale Panie, dlaczego Cię ukrzyżowali? Czemu cierpiałeś tą mękę?
Czemu Bóg Ojciec Cię nie uratował, tylko patrzył na Twą udrękę?
- Narodziłem się po to, rzekł Jezus, by przez krzyż i cierpienie,
Otworzyć bramy Niebios i dać grzesznikom zbawienie.
Idź więc dziecko i mów wszystkim, że zmartwychwstałem,
Że przeszedłem przez piekło cierpienia, bo ludzi ukochałem.
Mój krzyż stał się kluczem do Niebios bram
I każdego, kto tu przybędzie powitam sam.
Dawid podszedł do Jezusa, a Ten wziął w ramiona chłopca,
- Każdy grzesznik – szepnął Jezus - to moja zaginiona owca.
Niechaj mój krzyż stanie się dla nich drogowskazem,
Byśmy kiedyś w Niebie spotkać mogli się razem.
Dawid wrócił do domu, a gdy spotkał kolegów zawołał:
- On naprawdę zmartwychwstał! Cierpiał, bo taka była Jego wola.
Mówił, że krzyż to klucz do Nieba, do życia wiecznego,
A każdego, kto będzie go dźwigał z pokorą, przyjmie do Królestwa swego.

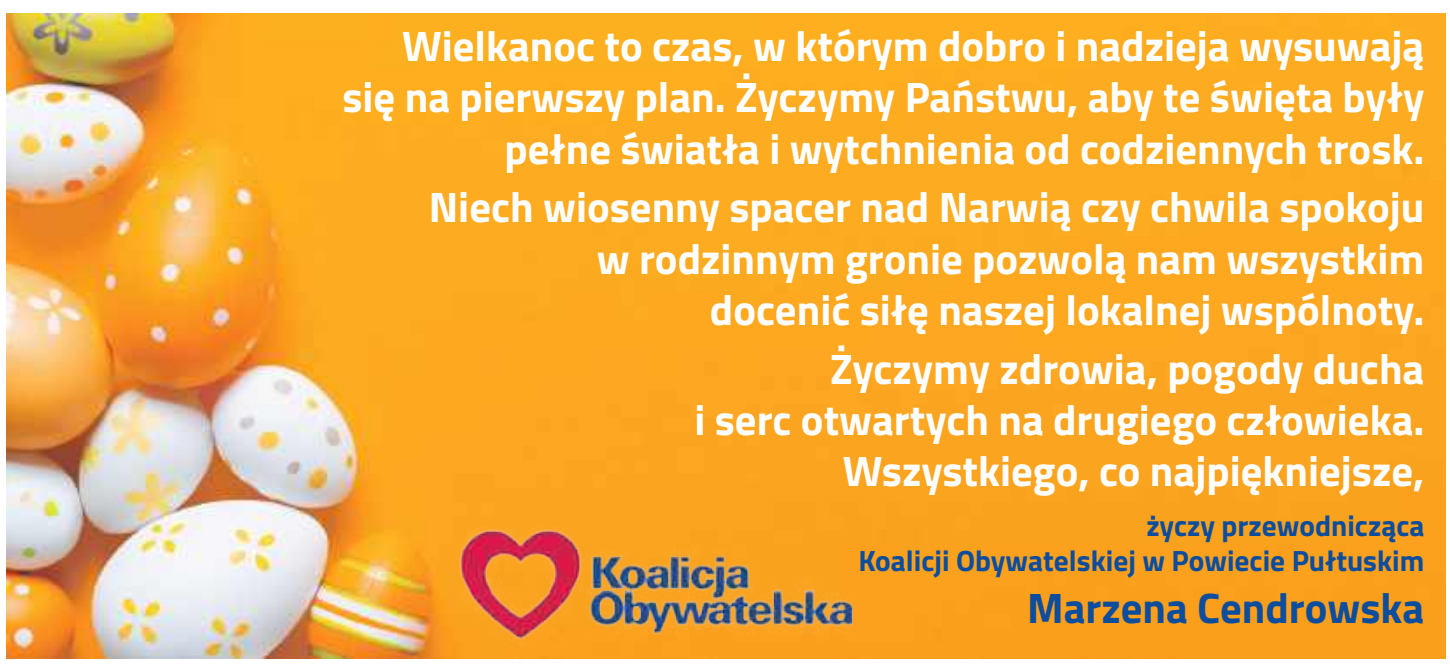

eprasa.pl 68e601e252

Zimna woda, gorąca atmosfera – finał sezonu morsów w Pułtusku!

Najbardziej pozytywna, najbardziej zakręcona i zdecydowanie najbardziej „niezamarzająca" ekipa w Pułtusku! – Klub Morsa Pułtusk!

Kto choć raz – nawet tylko jako widz owinięty w trzy koce i z herbatą w termosie – wziął udział w och morsowaniu na naszej (oczywiście najpiękniejszej na świecie plaży nad Narwią, ten łapie taką dawkę energii, że bateria trzyma minimum tydzień. A po dzisiejszym, ostatnim w tym sezonie morsowaniu wiosennym… spokojnie, starczy do następnej zimy!

Pułtuskie morsy spotkały się dziś na plaży po raz ostatni w tym sezonie. Było wiosennie, kolorowo i – co najważniejsze – nikt nie przymarzł do piasku. Było kolorowo, były uśmiechy, żarty i świetna zabawa. Była nawet Marzanna, która z niedowierzaniem, że to już ostateczny, prawdziwy koniec zimy patrzyła na swoich miłośników.

Szefostwo klubu jak zwykle stanęło na wysokości zadania i przygotowało konkursy: przeciąganie liny (czyli kto ma więcej pary przed wejściem do zimnej wody) oraz siatkówka plażowa… piłką tak wielką, jak miłość morsów do zimnej kąpieli.

Sezon zakończony, ale spokojnie – to tylko przerwa techniczna przed kolejnym szaleństwem! Do zobaczenia za niecały rok!

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

STAROSTA PUŁTUSKI
podaje do publicznej wiadomości:

Na tablicy informacyjnej Starostwa Powiatowego w Pułtusku przy ul. Marii Skłodowskiej Curie 11 oraz na stronach internetowych urzędu: www.powiatpultuski.pl i BIP, będą umieszczone na okres 21 dni
tj. od dnia 31.03.2026 r. do dnia 20.04.2026 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do wydzierżawienia. Wykaz dotyczy wydzierżawienia gruntu stanowiącego część działki nr 1, położonej w obrębie 5 miasta Pułtusku, w celu poprawy zagospodarowania nieruchomości przyległej.

Towarzystwo Budownictwa Społecznego Pułtusk Sp. z o.o.
działając w imieniu Burmistrza Miasta Pułtusk

Informuje, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (ul. Rynek 41) oraz zamieszczony na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu i Spółki, jak również na stronie internetowej Urzędu, na okres 3 tygodni (licząc od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie), wykaz o przeznaczeniu do najmu lokalu usługowego położonego przy ul. Świętojańskiej 10.

OGŁOSZENIE z dnia 26.03.2026 r.

BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK OGŁASZA III PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 25 w budynku przy ulicy Na Skarpie 3 w Pułtusku wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej, dla którego Sąd Rejonowy w Pułtusku IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr OS1U/00044602/6.

Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencji gruntów, nr księgi wieczystej	Opis lokalu	Udział w nieruchomości wspólnej	Przeznaczenie nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Cena wywoławcza zł	Wadium zł
Miasto Pułtusk Obręb 19 Działka nr 113 o pow. 1,9671 ha KW Nr OS1U/00042453/2	Lokal mieszkalny o powierzchni 73,00 m², mieści się na drugim piętrze w budynku przy ul. Na Skarpie 3 w Pułtusku. W skład lokalu mieszkalnego wchodzą cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc.	7300/399223	Budynek przy ul. Na Skarpie 3, w którym mieści się lokal mieszkalny objęty niniejszym ogłoszeniem, leży na obszarze nieobjętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Nieruchomość jest zagospodarowana jako mieszkalna.	**300 000,00**	**30 000,00**

Przetarg odbędzie się w dniu 05.05.2026 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku – Rynek, Ratusz, w Sali Rady (I piętro).

Wadium w wysokości określonej powyżej uczestnik przetargu winien wpłacić w formie pieniężnej, najpóźniej w dniu **30.04.2026 r.** w Punkcie Kasowym Banku w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku lub na konto Gminy Pułtusk - PKO Bank Polski S.A. Nr 73 1020 1592 0000 2702 0276 3597.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w wysokości i terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium wpłacone przelewem zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu i po pisemnej dyspozycji wpłacającego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku uchylenia się Nabywcy od zawarcia umowy notarialnej, tj. nie przystąpienia bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu lub braku zapłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Burmistrz Miasta Pułtusk może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.

Lokal mieszkalny jest wolny od wszelkich obciążeń na rzecz osób trzecich i nie jest przedmiotem zobowiązań. Brak wpisów w działach III i IV księgi wieczystej Nr OS1U/00044602/6. Nabywca przejmuje nieruchomość w stanie istniejącym.

W dziale III Księgi Wieczystej (OS1U/00042453/2) prowadzonej dla nieruchomości oznaczonej numerem ewid. 113 położonej w obrębie 19 miasta Pułtusk wpisano: ograniczone prawo rzeczowe związane z inną nieruchomością – prawo służebności gruntowej przechodu i przejazdu ustanowione na działkach nr 113 i 112 objętych niniejszą księgą i KW Nr 27431 na rzecz każdoczesnego właściciela działki nr 108/6 objętej KW Nr 26845, o treści według §4 aktu notarialnego Rep. A 4326/01 z dnia 31 grudnia 2001 r. sporządzonego przed notariuszem J. Koniecek w jej kancelarii w Pułtusku zawierającego umowę ustanowienia służebności gruntowej (K. 1-9 W KW 39073); po przepisaniu z KW 39073. Wpisano dnia 13 stycznia 2006 r.

Lokal mieszkalny można oglądać w każdy wtorek w godz. 10-12, po wcześniejszym potwierdzeniu terminu z Wydziałem Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku, tel. 23 306 72 37.

Burmistrz Miasta Pułtusk może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Przeprowadzone w dniach 25.11.2025 r. i 24.02.2026 r. przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż w/w lokalu mieszkalnego zakończyły się wynikiem negatywnym.

Bliższych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku pok. nr 37, tel.23 306 72 37.

eprasa.pl 68e601e252

„W Pniewie po kurpiowsku”

W Niedzielę Palmową, wierni w całym kraju przychodzili do kościołów z palmami – od tych niewielkich i skromnych po większe, a czasami bardzo okazałe. W Pniewie – stolicy Kurpi Białych – również nie mogło zabraknąć zarówno mniejszych, jak i wielometrowych palm przygotowanych zgodnie z lokalną tradycją. Wszystkie kolorowe, misterne i piękne.

Uroczysta procesja wokół kościoła, z licznym udziałem wiernych w strojach ludowych, mogła zrobić wrażenie nie tylko na uczestnikach, ale także na gościach parafii Pniewo. Podpułtuska wieś powoli wyrasta na konkurencję dla Łysych w Puszczy Zielonej, gdzie konkurs na najpiękniejszą palmę organizowany jest od dekad.

Niedziela Palmowa to święto chrześcijańskie obchodzone na pamiątkę wjazdu Jezusa do Jerozolimy, kiedy tłumy witały Go, machając gałązkami palm. W tradycji Kościoła katolickiego rozpoczyna ono Wielki Tydzień, czyli czas bezpośredniego przygotowania do Wielkanoc.

Zwyczaj święcenia palm nawiązuje do tamtych wydarzeń i symbolizuje radość oraz uznanie dla Chrystusa. W Polsce przyjął się on w szczególności w formie własnoręcznie wykonywanych palm, często bogato zdobionych i sięgających nawet kilku metrów wysokości, co stało się ważnym elementem lokalnych tradycji, zwłaszcza na Kurpiach i w innych regionach kraju.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy

… a które gniazdo zaskakuje wiekiem i gabarytami?

Wraz z nadejściem wiosny do Polski wracają bociany – jedne z najbardziej rozpoznawalnych i lubianych ptaków naszego krajobrazu. Ich powrót od pokoleń uznawany jest za znak nadchodzącej wiosny. Gdy tylko na dachach domów, kominach czy specjalnych platformach na słupach pojawiają się charakterystyczne sylwetki tych dużych ptaków, wiadomo już, że przyroda zaczyna budzić się do życia po zimie.

Bocian biały należy do gatunków wyjątkowo silnie przywiązanych do swoich miejsc lęgowych. Jeśli tylko gniazdo przetrwa zimę i pozostaje bezpieczne, ptaki wracają do niego co roku. Zazwyczaj jako pierwszy pojawia się samiec, który zajmuje gniazdo i oczekuje na partnerkę. W kolejnych dniach para przystępuje do jego naprawy i rozbudowy.

Każdej wiosny bociany przynoszą do gniazda nowe gałęzie, trawy, fragmenty roślin, a czasem także różne materiały znalezione w pobliżu ludzkich siedzib. W ten sposób konstrukcja stopniowo powiększa się i staje się coraz solidniejsza. Z roku na rok gniazdo rośnie, a jego kolejne warstwy tworzą prawdziwą, wieloletnią budowlę.

Z czasem takie gniazdo może osiągnąć imponujące rozmiary. Średnica bocianiego gniazda często przekracza półtora metra, a jego wysokość może dochodzić nawet do jednego metra. Waga takich konstrukcji bywa zaskakująca – niektóre ważą kilkaset kilogramów, a w wyjątkowych przypadkach nawet ponad tonę. Dlatego w wielu miejscach montuje się specjalne platformy, które pomagają utrzymać ciężar gniazda i zapewniają ptakom bezpieczne miejsce do wychowania młodych.

Co ciekawe, niektóre bocianie gniazda funkcjonują przez bardzo długi czas. Zdarza się, że są wykorzystywane przez kolejne pokolenia bocianów przez kilkadziesiąt lat, a w wyjątkowych przypadkach nawet ponad sto lat. W takich miejscach przez dziesięciolecia wychowywane są kolejne młode ptaki, które po kilku latach same zakładają własne rodziny.

Bocianie gniazdo z czasem staje się czymś więcej niż tylko miejscem lęgowym jednego gatunku. W jego dolnych warstwach często znajdują schronienie owady, pająki czy drobne bezkręgowce. Zdarza się również, że w pobliżu gniazd pojawiają się inne ptaki, które korzystają z ich obecności jako dodatkowej ochrony przed drapieżnikami. W ten sposób jedna konstrukcja staje się niewielkim, tętniącym życiem fragmentem ekosystemu.

Bociany od wieków zajmują szczególne miejsce w polskiej kulturze i krajobrazie. Ich powrót z zimowisk w Afryce traktowany jest jako symbol odradzającej się przyrody i nadchodzącej wiosny. W wielu miejscowościach obecność bocianiego gniazda na dachu domu czy w jego pobliżu uważana jest za znak szczęścia i pomyślności.

Dlatego kiedy wiosną zobaczymy bociana stojącego na wysokim gnieździe, warto spojrzeć na tę konstrukcję nieco inaczej. Być może pod jego nogami znajduje się budowla powstająca od wielu lat, a nawet od kilku pokoleń ptaków – prawdziwy, wieloletni dom bocianiej rodziny.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 68e601e252

Zadzwoń i odbierz rabat!

+48 601 779 779

BEZPOŚREDNIA

SPRZEDAŻ BETONU TOWAROWEGO

DROGI I MOSTY KACZMARCZYK
Kacice k/Pułtuska
Rok zał. 1985

drogiimosty.com.pl

Wytwórnia betonu i asfaltobetonu
Kacice 76, 06-100 Pułtusk
drogiimosty@drogiimosty.com.pl

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

JASKULSKI SKIN MED
KOSMETOLOGIA ESTETYCZNA

Kosmetyka pielęgnacyjna | Kosmetologia estetyczna | Kwasy i peelingi | Dermapen Radiofrekwencja mikroigłowa | Laserowe zamykanie naczynek | Laserowy peeling węglowy | Zabiegi laserowe | Manicure i pedicure | Podologia | Dietetyka Fizykoterapia

www.jaskulskiskinmed.com.pl
538 991 704
@jaskulskiskinmed
@jaskulskiskinmed
ul. Ignacego Daszyńskiego 28/30
06-100 Pułtusk

PORTAL INFORMACYJNY
MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca – Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna – Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń – reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 68e601e252

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie.** Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.

Stacja paliw Gerpol

Pułtusk, ul. Adama Mickiewicza 45/51

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Alleluja i do przodu

Wróbelki przyznają, że często ponosi je fantazja i piszą różne rzeczy, co niewątpliwie wynika z wybuchowej mieszanki bujnej wyobraźni pomieszanej z logicznym analizowaniem faktów, związków przyczynowo-skutkowych z, no wiecie, z plotkami. Tym razem jednak nie przeczytacie nic z tych rzeczy. To co przeczytacie, to autentyczna receptura na zachowanie urody, z przedwojennej gazety wydawanej w Pułtusku do wybuchu II wojny światowej. Skorzystać z niej mogą młode dziewczęta, zamężne niewiasty, jak i panowie. Artykuł p.t. „Woda wielkanocna", zamieszczony w wielkanocnym, wydaniu Mazowieckiego Dziennika Ilustrowanego z 1931 oku, cytujemy w całości:

Woda wielkanocna

W krajach germańskich i słowiańskich przechowała się wiadomość, iż woda posiada na Wielkanoc właściwości leczniczo-kosmetyczne.

Przechowała się nawet dotąd wśród wiejskich znachorów dokładna recepta, ile trzeba wypić wody, aby działanie jej było skuteczne.

Dla dziewcząt wystarczy po jednym małym kubku przez oba dni świąteczne. Kobiety zamężne, pragnące zachować urodę, wypić muszą po kwarcie, a mężczyźni po pół garnca.

Nad wodą trzeba jednak wymówić po trzykroć: Alleluja.

Wygląda na to, że przed wojną nie potrzebowano drogich kremów ani zabiegów – wystarczyła wiara w moc natury i solidna dawka nawodnienia. Patrząc jednak na te miary, można dojść do wniosku, że dbanie o urodę wymagało nie lada poświęcenia, zwłaszcza od panów. Pół garnca to przecież niemal dwa litry wody wypite na raz! Jeśli więc w te święta zobaczycie kogoś, kto wylewa na siebie lub w siebie hektolitry wody, nie bądźcie zdziwieni. To nie tylko tradycja śmigusa-dyngusa, to po prostu pułtuska walka o zmarszczki. Pamiętajcie tylko o magicznym haśle, bo bez niego cała kuracja pójdzie na marne. Zatem: szklanki w górę, Alleluja i do przodu!

COŚ ŚMIESZNEGO

- Mówiłeś że uda się na bank, że mamy to jak w banku!
- I nadal tak uważam.
- Przecież się nie udało!
- To ty ufasz bankom? Bo ja nie.

Biskup przyjeżdża do szkoły specjalnej. Pyta dzieci kim chciałyby być w przyszłości.
Nagle Jasio:
- Ja to bym chciał być biskupem.
- No ale to trzeba do takiej specjalnej szkoły chodzić.
- No to chodzę.

eprasa.pl 68e601e252